



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

Wartość uchwał Delegacji Polsko-Czechosłowackiej dla Śląska Cieszyńskiego Spiża i Orawy w sprawach szkolnych i ich wartość dla szkolnictwa polskiego w zaborze czeskim, w zestawieniu z ustawami szkolnymi obowiązującymi w Republice Czechosłowackiej

Liczba stron oryginału

11

Liczba plików skanów

12

Liczba plików publikacji

12

Sygnatura/numer zespołu

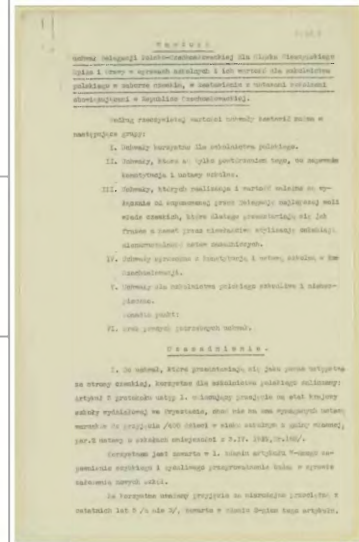
TR 025.028

Data wydania oryginału

1922

Projekt/Sponsor digitalizacji

Dofinansowano ze środków WPR Kultura+



Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.



NARODOWY INSTYTUT AUDIOWIZUALNY

KULTURA+



Digitalizacja

W a r t o ś ć

uchwał Delegacji Polsko-Czechosłowackiej dla Śląska Cieszyńskiego
Spiża i Orawy w sprawach szkolnych i ich wartość dla szkolnictwa
polskiego w zaborze czeskim, w zestawieniu z ustawami szkolnymi
obowiązującymi w Republice Czechosłowackiej.

Według rzeczywistej wartości uchwały zestawić można w następujące grupy:

- I. Uchwały korzystne dla szkolnictwa polskiego.
 - II. Uchwały, które są tylko powtórzeniem tego, co zapewnia konstitucja i ustawy szkolne.
 - III. Uchwały, których realizacja i wartość zależne są wyłącznie od suponowanej przez Delegację najlepszej woli władz czeskich, które dlatego przedstawiają się jak frazes a nawet przez niewłaściwą stylizację osłabiają niezarazalność ustaw zasadniczych.
 - IV. Uchwały sprzeczne z konstytucją i ustawą szkolną w Czechosłowacji.
 - V. Uchwały dla szkolnictwa polskiego szkodliwe i niebezpieczne.
- Ponadto punkt:
- VI. Brak pewnych potrzebnych uchwał.

U z a s a d n i e n i e .

I. Do uchwał, które przedstawiają się jako pewne ustępstwa ze strony czeskiej, korzystne dla szkolnictwa polskiego zaliczamy: Artykuł 3 protokołu ustęp 1. obiecujący przejęcie na etat krajowy szkoły wydziałowej we Frysztacie, choć nie ma ona wymaganych ustawą warunków do przyjęcia /400 dzieci w wieku szkolnym z gminy własnej, par.2 ustawy o szkołach mniejszości z 3.IV. 1929, Nr.189/.

Korzystnym jest zawarta w 1. zdaniu artykułu 7-dmego zapewnienie szybkiego i życzliwego przeprowadzenia badań w sprawie założenia nowych szkół.

Za korzystne uważamy przyjęcie za miarodajne przeciętną z ostatnich lat 5 /a nie 3/, zawarte w zdaniu 2-gim tego artykułu.

Ustęp 2-gi tego paragrafu
założenie nowej szkoły, jest korzystny,
choć ustawą nieprzewidziany.

Ustęp 3-ci przewidujący i
daje pewną, choć niezupełną gwarancję

Bezspornie korzystnym
na zamknięcie szkoły przed zapoczątkowaniem
le polskiej. Koniecznym jednak
dzeniem dla interesowanych gmin

Również korzystnym jest
szkole prywatnej lokal i urząd

Co prawda korzyść ze wsparcia
względna, skoro oba artykuły p
polskich.

Brońna koncepcję wiedzy w
mówi: "w miejscowościach, gdzie
w miarę możności otwarte publiczne
choć ustawa mówi, że szkoły te
o szkołach mniejszości z 3. IV

Pewną wartość przedstawia
nauczycielom polskim uwzględniającymi
cającymi.

Artykuł 18 protokołu, dotyczący
w Czechosłowacji osoby z kwalifikacjami
uzupełniającym egzaminie - na

Artykuł 20 i 21 protokołu
szkolnej/ przedstawia się korzystnie
nowione w najszerszych granicach
przepisy... "

Uchwały artykułu 22 o sz
są dobre, na braki wskazuje s

Pewne ustępstwo miejsca w
do życia zwinętej szkoły górn
mogłaby być utworzona, także

praktycznie wobec braku inżynierów polskich wartość tego ustępstwa jest problematyczna.

Artykuły 25 i 26 o podrocznikach szkolnych i oświacie pozaszkolnej są dobre.

II. Pewne artykuły protokołu zawierają tylko to, co daje szkolnictwu polskiemu Konstytucja i ustawy szkolne. Ponieważ umieszczenie ich w protokołe czyni wrażenie koncesji, uważamy je za zbyteczne, skoro nie są koncesjami.

Taki jest artykuł 1. protokołu o wolności zakładania szkół prywatnych, boć to samo zapewnia par. 130 konstytucji czeskiej z 29.II.1920 i par. 9 traktatu z St. Germain. To samo można powiedzieć o wartości artykułu 2-go części drugiej w protokołe i artykułu 4-go /subwencje z funduszy państwowych dla prywatnych szkół polskich/.

Praktyczną wartość ostatniego artykułu ilustruje przyznanie w ostatnich dniach przez rząd czeski gimnazjum orłowskiemu subwencji 10.000 Kcz. t.j. 2 % kosztów utrzymania zakładu, podczas gdy subwencja rządu austriackiego w kwocie 12.000 Kor. przedstawiała 60 % kosztów utrzymania.

Zapewnienia artykułu 6 protokołu /o obiektywności przy opisanach i wpisach szkolnych/ byłyby zbyteczne wobec par. 33-39 regulaminu szkolnego z dnia 29.IX. 905, 1 : 13.200 dotąd obowiązującego, gdyby rząd czeski autorytetem swym dopilnował zastosowanie tych przepisów.

Praktycznie rzecz oceniając, osobne zarządzenia byłyby potrzebne tylko w tych gminach, gdzie dotąd szkoły polskiej niema.

III. Praktyczna wartość niektórych artykułów zawisła jedynie od dobrej woli władz czeskich, artykuły zaś same tak są wystylizowane, że nie nakładają w tych wypadkach na rząd czeski stanowczych zobowiązań, zadawalają się tem, że z góry przyjmują najlepszą wolę rządu czeskiego i dlatego brzmią dla ludzi znających praktyki władz czeskich jako frazes.

W artykule 2-gim protokołu słowa ".... przepisy.... będą stosowane liberalnie...." mają wartość względną i dają

obszerne pole do interpretacji.

Zresztą specjalne przyrzeczenia liberalnego stosowania przepisów, zależne wyłącznie od dobrej woli czynników rządowych same w sobie kryją już osłabienie i ograniczenie wartości ustaw zasadniczych i gwarancji konstytucyjnych, skoro pozwalają na interpretację taką, że rządowi wolno stosować także przepisy nie-liberalne.

W artykule 3-cim nie wystarczają słowa: "władza szkolna czechosłowacka dołoży starań....", należałoby się spodziewać raczej określenia "poleci, nakaze, zarządzi i t.p."

Fatalnie brzmi początek artykułu 5 protokołu "Będą poczynione starania...." skoro zwrot zrabowanego mienia w każdym państwie praworządnym jest obowiązkiem czynników rządowych, a nie objawem dobrej woli, skoro sądzania polskie opierają się na zasadniczej ustawie konstytucyjnej o bezpieczeństwie mienia.

Tak więc brzdanie tego artykułu również osłabia wartość ustaw zasadniczych.

Również słabą stylizacją na par. 3 protokołu mówiącego, że "władze szkolne poczynią starania, aby....", ponieważ starania rządu wobec oporu niechętnych czynników lokalnych mogą być bezskuteczne.

W artykule 12 protokołu "w miarę możliwości" osłabia i kwestjonuje wprost wartość całego artykułu.

Podobne osłabienie całego artykułu wywołują słowa: "ile pozwolą warunki" w art. 10 protokołu.

IV. Dwa artykuły protokołu są sprzeczne i to na naszą niekorzyść z obowiązującymi w państwie czechosłowackim ustawami szkolnymi.

W art. 8 protokołu jest mowa o umieszczeniu 2 szkół z różnym językiem wykładowym w jednym budynku, chociaż w rzeczywistości chodzi o nowo kreowaną szkołę czeską, umieszczoną nie-prawie lub przez szykanę w szkole polskiej. Złe się stało, że Delegacja uznała to za fakt dokonany, za stan prawny.

Wśród nowych szkół czeskich należy odróżnić: 1/ szkołę czeską mniejszościową założoną i utrzymywaną przez państwo (par. 5 ustawy o szkołach mniejszości z 3. IV. 1919) 2/ szkołę czeską gminną założoną za uchwałą dzisiejszych komisji administracyjnych gmin. W pierwszym wypadku o umieszczenie szkoły mniejszościowej ma starać się rząd (par. 6 cytowanej ustawy), a więc umieszczenie jej w dotychczasowej szkole polskiej gminnej bez zgody a nawet wbrew woli Komisji administracyjnej gminnej jest bezprawne (n.p. w Wędrzyni, Bystrzycy) gdyż rekwirowanie na ten cel istniejących szkół przez rząd nie jest wcale przewidziane w par. 7 cytowanej ustawy o rekwizycji lokalów na szkołę mniejszościową. W wypadku zaś drugim umieszczenie nowej gminnej szkoły czeskiej jest prawnie dopuszczalne, ale jeśli jest połączone ze znacznym ukróceniem nauki i ze szkoda szkoły polskiej bez takiego samego ograniczenia szkoły czeskiej, jest świadomą i celową sztykacją. Usunięcie bezprawia w wypadku 1-wszym i uniemożliwienie sztykacji w wypadku 2-gim powinno być przez państwo zagwarantowane /a nie tylko "poczynione starania" * (i to nie w okresie 3 lat, ale natychmiast, a w każdym razie używanie danego budynku gminnego winno być zapewnione szkole polskiej.

Z ustępu 4 artykułu 7 protokołu "U rodziców, których przynależność...." wynikałoby, że rząd czeski za zgodą Delegacji polskiej stoi na stanowisku, że tylko poddani państwa czeskiego mają prawo domagać się i korzystać ze szkół publicznych dla swych dzieci. To samo logicznie wynikać można z art. 24 protokołu, który zezwala Polakom, polskim poddanym w Czechosłowacji zamieszkałym korzystać z publicznych i prywatnych szkół polskich. Tymczasem zasadnicze ustawy polskie w paragrafach o urządzaniu szkół i o obowiązku szkolnym nie czynią żadnej różnicy między dziećmi obywateli i obcokrajowców, a mówią tylko o dzieciach mieszkańców /par. 1. ustawy czeskiej o szkołach mniejszości, par. 20. regula minu szkolnego z dnia 20. IX. 1905, par. 20 anatr. ustawy szkol. państw. z r. 1869, obowiązujący/. Z tego wynika, że obydwa te

artykuły są sprzeczne z ustawą szkolną zasadniczą.

Na takiej błędnej interpretacji ustaw opierający się Cześci nie liczą się przy obecnych dochodzeniach szkolnych z głosami tych rodziców, którzy są albo poddanymi polskimi, albo wnieśli już opcję na rzecz państwa czeskiego ale dotąd upoważnienia nie uzyskali, a nawet nie liczą z tymi, którzy są przynależni do innych gmin państwa czeskiego. Takie rażące postępowanie zastosowali między innymi w Nieszawie w ostatnich tygodniach.

IV. Pewne artykuły protokołu uważamy za szkodliwe i niebezpieczne w dalszych konsekwencjach dla szkolnictwa polskiego czy to ze względu na zasadnicze stawianie kwestji, czy na praktyczne wykonanie.

Z ustępu drugiego artykułu 3-go protokołu wynika, że rząd czeski nie uznaje ~~legalności~~ legalności zarządzeń Komisji Szkolnej w Cieszynie w czasie od przewrotu do 28. lipca 1920. Uznanie tej kwestji przez Delegację za kwestję otwartą, może być groźne dla wielu jeszcze spraw szkolnych i dla innych spraw z działu administracji. Zarządzenia władz polskich w wymienionym okresie są prawne i obowiązujące, bo oparte są na obopólnej umowie z 5. XI. 1918 i układzie paryskim z 3. lutego 1919 o tymczasowej linii demarkacyjnej i administracji na Śląsku Cieszyńskim

Ustęp 2-gi artykułu 5-go dotyczący zwrotu zrabowanych Macierzy budynków jest wręcz szkodliwy, bo 1/ zasadniczo niezgodny z faktycznym przebiegiem sprawy i 2/ nie umożliwia Macierzy w najbliższym czasie objąć własność. Ad 1/ Rząd czeski nie bierze na się żadnej odpowiedzialności za to co się stało, ani obowiązku satysfakcji, zwalając winę na nieodpowiedzialny Komitet plebiscytowy. Tymczasem z faktu, że po likwidacji Komitetu plebiscytowego administrację bursy prowadziła gmina, /nadawała mieszkania, ściągła czynsze/ aż do ostatnich czasów, że i dziś jeszcze w Kofczycach Małych, Radwanicach, Michałkowicach, Dzieńmorowicach urzędy gminne domami Macierzy administrują, przebudowują /co

prawda Macierzy żadnych czynszów nie płać, wynika, że odpowiedzialne są urzędy mieszkaniowe gminne pod kontrolą starostw działające, a więc władze czeskie. Zresztą rząd czeski po objęciu Administracji po rozstrzygnięciu paryskim miał obowiązek usunąć bezprawia Komitetu plebiscytowego i przywrócić stan prawny.

Praktyczne przeprowadzenie uchwały t.j. protokolarne objęcie budynków w administrację Macierzy, sądowe wypowiedzenie lokatorów, przewidziane nową ustawą mieszkaniową, znalezienie dla tych lokatorów mieszkań przy zapowiedzianej a dla nas wątpliwej pomocy właściwych urzędów czeskich narzuca Macierz na długoterminowe zabiegi i to jeszcze o wątpliwym wyniku.

Jedynym środkiem byłoby przeprowadzenie uchwały, że rząd czeski opróżni te budynki i zwróci je Macierzy w stanie używalności.

Artykuł 14 o kształceniu nauczycieli dla szkół polskich w brzmieniu obecnym jest nie do przyjęcia. Na pierwszy plan wysunięty projekt przyjęcia kilkunastu uczniów polskich na każdy kurs seminarjum czeskiego, to niemal pewność zczechizowania tych uczniów pobierających naukę wszystkich przedmiotów w języku czeskim, a naukę języka polskiego pod kierunkiem wyszukanego przez Władze czeskie profesora /obecnie na stanowisko takiego profesora języka polskiego a po części tych przewidzianych uczniów Polaków opiekuna powołano w Pol. Ostrawie znanego wszystkim renegata Sikorę z Szumbarku/; nadto otwiera wstęp do szkół polskich renegatom w pierwszej linii lub Czechom chcącym uczyć w szkołach polskich. Ewentualność druga, stworzenie polskich paralelek przy seminarjum czeskim nie przedstawia wartości, bo takie paralelki będą stale pod decydującym wpływem i kierunkiem dyrekcji czeskiej.

Jedynie możliwe jest założenie osobnego seminarjum polskiego, tembardziej, że liczba około 400 nauczycieli polskich w Czechosłowacji dowodzi, że osobne seminarjum jest potrzebne. Gdyby zaś "produkcja" tego seminarjum okazała się za liczną, to pozostaje możliwość urządzenia seminarjum co 2-gi rok, tak aby

jednego roku był kurs I i III, a drugiego roku kurs II i IV. Ze względów praktycznych umieszczenie seminarjum w Orłowej byłoby najkorzystniejsze, /ze względu na obecność profesorów gimnazjum realnego./

Artykuł 16 w brzmieniu obecnym szkodliwy, bo sekcja polska egzaminacyjna pod przewodnictwem Czecha, mającego wpływ niemal decydujący jest szkodliwą. Jedynie do przyjęcia jest osobna Komisja Egzaminacyjna przy samodzielnym seminarjum polskiem.

Osobne miejsce należy się omówienie artykułu 7-ego protokołu:

Pierwsze jego zdanie o przyspieszeniu i życzliwym załatwieniu podań o założenie nowej szkoły uznaliśmy - choć to frazes - za dobre. Zdanie drugie - "przytem będzie przestrzegana zasada, że szkoła prywatna winna być w każdym razie założona tam wszędzie, gdzie w promieniu 4 kilometrów i według przeciętnej z lat 5-ciu znajduje się więcej niż 40 dzieci, które muszą chodzić do szkoły odległej więcej niż o 4 kilometry " - nie łączy się logicznie ze zdaniem pierwszym, /co znaczy "przytem" co znaczy "w każdym razie"?/ i jest bałamutne. Zdanie to żywcem przyjęte z umowy Kętrzyńskiego z par. 14 ma zdrowy sens u Kętrzyńskiego, bo jest poprzedzone zdaniem, że w gminie może powstać szkoła, jeśli według przeciętnej z lat 3 znajduje się tam najmniej 40 dzieci w wieku szkolnym danego języka. Zdanie zaś drugie zawiera pewien wyjątek i ustępstwo, bo pozwala zaliczyć do tej liczby 40 /uzasadniającej założenie szkoły/ także dzieci innych gmin ale w promieniu 4 km drogi i to według przeciętnej z lat 5. Ta część artykułu 7 jako nielogiczna, bałamutna nie może pozostać niezmienną.

VI. Artykuły wymagające uzupełnienia i brak artykułów koniecznych.

Artykuł 11 wymaga bezwzględnie na końcu uzupełnienia:
" Potrzebne zarządzenia wyda rząd".

W artykule 26 potrzebne na końcu słowa: " w sprawiedliwej mierze."

W artykule 22 naogół pozytywnym /o szkołach przemysłowych uzupełniających/ potrzebne są następujące uzupełnienia:
Ustęp 7-ci winien brzmieć: " Polskim szkołom przemysłowym uzupełniającym tak publicznym jak prywatnym nie będą czynione ze strony władz państwowych i gminnych /pod gwarancją rządu/ trudności i t.d. /uzupełnienia podkreślone./

W artykule tym należy nadto wstawić 2 następujące ustępy:

a/ Gdzie istnieje polska uzupełniająca szkoła przemysłowa ogólna, tam nie wolno zmuszać uczniów polskich, aby chodzili do uzupełniającej szkoły zawodowej /specjalnej/ czeskiej lub niemieckiej.

b/ Inspektorom polskich szkół przemysłowych uzupełniających może być nauczyciel Polak, mający kwalifikacje na nauczyciela w polskiej szkole przemysłowej uzupełniającej.

Ustęp drugi potrzebny bo nie mamy szkoły średniej przemysłowej, której profesorowie są zazwyczaj mianowani inspektorami szkół uzupełniających.

I. Protokół, opierając się na zwykłych ustawach szkolnych nie wspomina wogóle o polskich szkołach mniejszościowych, o jakich mówi specjalnie ustawy szkolne czeskie. Wprawdzie intencją rządu jest zakładać szkoły mniejszościowe tylko wyłącznie dla mniejszości czeskich /kilka założonych szkół mniejszościowych niemieckich to "decorum"/, ale było wyczą Delegacji sta-

rać się o to, by szkoły mniejszościowe były zapewnione i dla Polaków. Pominięcie tego w protokole wyklucza niemal powstanie szkoły polskiej tam, gdzie nie ma ~~niektórej~~ ustawą przepisanej liczby 40 dzieci w wieku szkolnym. Uwzględniała to natomiast umowa Kętrzyńskiego w par. 15.

II. Z punktu 4-go zakończenia protokołu wynika, że Delegacja nie udało się uzyskać zgody rządu czeskiego na zmiannowanie definitywnymi nauczycielami dotąd tymczasowych, ale z pełną kwalifikacją. Jest to wielka niesprawiedliwość, definitywum należy się tym nauczycielom. Zresztą w dekretach swoich tymczasowych mają wzmiankę, że mianowanie ich definitywnymi warunkowane jest przyjęciem do skutku umowy polsko-czeskiej. Ponieważ protokół tejże umowy odrzuca ich nominację, przeto pozostaną oni nadal tymczasowymi.-

III. Brak zupełnie artykułu zapewniającego siły nauczycielskie gimnazjum w Orłowej przynajmniej na czas przejściowy póki się nie zapewni zakładowi nauczycieli w obrębie państwa. Więcej pod tym względem jest przewidująca umowa Kętrzyńskiego, która w par. 17 ustęp 2 dopuszcza w braku odpowiednich sił "osoby z drugiego państwa, zajęte kontraktowo za zgodą jego Rządu, który udzieli im w tym celu urlopu."

O wartości tej umowy szkolnej zdanie nasze ogólne jest następujące:

1/ Jeśli rząd polski zdoła zmusić rząd czeski, aby ten lojalnie przestrzegał ścisłego wykonania praw szkolnictwa polskiego zagwarantowanego mu konstytucją i ustawami szkolnymi, to będzie to lepsze niż rzekome koncesje w tym protokole zawarte.

2/ Ustępstwa te są tak drobne, że gdyby miano je opłacić większemi ofiarami, nie są tego warte.-

3/ Licząc się jednak z konkretnymi praktykami władz czeskich i nieuchronną niemal w tych warunkach i stopniową likwidacją szkół polskich w Czechosłowacji, licząc się i z tem, że przecież kiedyś rząd polski zdobędzie tyle autorytetu, aby dopilnować spełnienia umów z sąsiadami, uważamy zawarcie specjalnej umowy szkolnej w Czechach choćby tylko w zakresie spraw poruszonych w niniejszym protokole, ale z usunięciem rażących braków i błędów, za rzecz koniecznie potrzebną, choćby tylko dla wzmocnienia siły oporu u ludności i opóźnienia likwidacji polskości zaboru czeskiego.-